

Księga Sędziów

Rozdział 18

1. W tych dniach nie było króla w Izraelu, toteż w tych dniach pokolenie Dana szukało sobie dziedzictwa do zamieszkania. Aż do tego dnia bowiem nie przypadło im dziedzictwo pośród pokoleń Izraela.

2. Synowie Dana wyprawili więc ze swoich granic pięciu mężczyzn ze swego pokolenia, walecznych mężczyzn z Sorea i Esztaol, aby wyspiegowali ziemię i zbadali ją. Powiedzieli do nich: Idźcie, zbadajcie ziemię. Ci przybyli *na* górę Efraim, aż do domu Micheasza, i tam przenocowali.

3. Gdy byli blisko domu Micheasza, poznali głos młodzieńca Lewity. Wstąpili więc tam i zapytali go: Kto cię tu przyprowadził? I co tu robisz? I jaką masz tu sprawę?

4. A on im odpowiedział: Tak a tak postąpił ze mną Micheasz, najął mnie i jestem jego kapłanem.

5. I powiedzieli do niego: Prosimy, poradź się Boga, abyśmy się dowiedzieli, czy poszczęści się nam nasza droga, którą idziemy.

6. I kapłan im odpowiedział: Idźcie w pokoju. JAHWE bowiem czuwa nad waszą drogą, którą idziecie.

7. Poszło więc tych pięciu mężczyzn i przybyli do Lajisz. I zobaczyli, że lud, który w nim był, mieszkał beztrosko, według zwyczaju Sydończyków, spokojnie i bezpiecznie, i że nie było władcy, który by ich trapił w tej ziemi. Ponadto byli daleko od Sydończyków i nie mieli z nikim *żadnych* interesów.

8. Gdy więc wrócili do swych braci do Sorea i Esztaol, ich bracia zapytali ich: Co *powiecie*?

9. Odpowiedzieli: Wstańcie i wyruszajmy przeciwko nim. Widzieliśmy bowiem ziemię, a jest ona bardzo dobra. A wy stoicie? Nie ociągajcie się z wyruszeniem i wejściem do tej ziemi, aby ją posiąść.

10. Gdy wejdziecie, przyjdziecie do ludu bezpiecznego, do ziemi przestronnej. Bóg bowiem dał ją w wasze ręce; to miejsce, gdzie nie brakuje niczego z tego wszystkiego, co jest na ziemi.

11. I wyruszyło stamtąd z pokolenia Dana, z Sorea i Esztaol, sześciuset mężczyzn uzbrojonych do walki.

12. Będąc w drodze, rozbili obóz przy Kiriat-Jearim w Judzie. Dlatego to miejsce nazywa się Machane-Dan aż do dziś. *A znajduje się* za Kiriat-Jearim.

13. A kiedy wyruszyli stamtąd na górę Efraim, przybyli aż do domu Micheasza;

14. I odezwało się tych pięciu mężczyzn, którzy szli, aby wyspiegować ziemię Lajisz, i powiedzieli do swych braci: Czy wiecie, że w tych domach znajduje się efod i terafim, a także posąg ryty oraz posąg odlany? Rozważcie więc teraz, co macie czynić.

15. Skierowali się więc tam i przyszlizli do domu młodzieńca Lewity, do domu Micheasza, i pozdrowili go.

16. Lecz sześciuset mężczyzn uzbrojonych do walki, którzy byli z synów Dana, stało u wejścia do bramy.

17. I tych pięciu mężczyzn, którzy poszli, aby wyspiegować ziemię, zabrało ryty posąg, efod, terafim i odlany posąg. A kapłan stał u wejścia do bramy wraz z sześciuset mężczyznami uzbrojonymi do walki.

18. A gdy ci, którzy weszli do domu Micheasza, wzięli ryty posąg, efod, terafim i odlany posąg, kapłan powiedział do nich: Co robicie?

19. Oni odpowiedzieli mu: Milcz! Połóż rękę na usta i chodź z nami, i bądź dla nas ojcem i kapłanem. Czyż lepiej ci być kapłanem w domu jednego człowieka, czy być kapłanem całego pokolenia i rodu w Izraelu?

20. I uradowało się serce kapłana. Wziął więc efod, terafim i ryty posąg i przyłączył się do tego ludu.

21. A oni zawrócili i poszli,

a przed sobą puścili dzieci i bydło oraz *to, co* kosztowniejsze. **22.** A gdy byli już daleko od domu Micheasza, wtedy mężczyźni, którzy *mieszkali* w domach blisko domu Micheasza, zebrali się i zaczęli ścigać synów Dana. **23.** I wołali za synami Dana. Ci zaś odwrócili się i powiedzieli do Micheasza: Co ci jest, że zebrałeś tych ludzi? **24.** I odpowiedział: Zabraliście moich bogów, które uczyniłem, oraz kapłana i posłaliście sobie. Co mi więc pozostaje? Jak jeszcze możecie mówić: Co ci jest? **25.** Na to synowie Dana odpowiedzieli: Niech nie słyszymy za sobą twego głosu, by się nie rzucili na was rozgniewani ludzie, a straciłbyś swe życie i życie swego domu. **26.** Poszli więc synowie Dana swoją drogą, a Micheasz, widząc, że byli silniejsi od niego, zawrócił i poszedł do swego domu. **27.** Oni zaś zabrali to, co wykonał Micheasz, oraz kapłana, którego miał, i przybyli do Lajisz, do ludu spokojnego i bezpiecznego. I pobili go ostrzem miecza, a miasto spalili ogniem. **28.** A nie było nikogo, kto by ich ratował, gdyż byli daleko od Sydonu i nie mieli z nikim *żadnych* interesów. A *miasto* to *leżało* w dolinie, która jest w Bet-Rechob. Oni odbudowali miasto i zamieszkali w nim. **29.** I nazwali to miasto Dan od imienia swego ojca Dana, który urodził się Izraelowi. A przedtem miasto to nosiło nazwę Lajisz. **30.** I synowie Dana ustawili sobie ryty posąg. A Jonatan, syn Gerszona, syna Manasses, on i jego synowie byli kapłanami dla pokolenia Dana aż do czasu uprowadzenia do niewoli *mieszkańców* tej ziemi. **31.** Postawili sobie ten ryty posąg, który uczynił Micheasz, po wszystkie dni, póki dom Boży był w Szilo.

Updated Gdansk Bible – UWSPÓŁCZEŚNIONA BIBLIA GDAŃSKA

Copyright © 2018 [Fundacja Wrota Nadziei](#). Released under the [Creative Commons Attribution No Derivatives License 4.0](#).

eBible.org

Polish — Polski